

665

Życie Warszawy

WARSZAWA

DZ. Nr 292

16-12-2003

# Teatr od kulis

## ■ „Czego nie widać” w Powszechnym

**T**o jedna z większych niespodzianek tego sezonu. Jak sobie poradził Juliusz Machulski – debiutant w teatrze? Jak wypadnie nieobyta z farsą Krystyna Janda?

„Czego nie widać” Michaela Frayna to zwariowana, angielska farsa, w najlepszym tego słowa znaczeniu. I niezwykle trudna jako zadanie aktorskie. Spiętrzenie zabawnych sytuacji, zasada pokazywania tego samego z trzech różnych perspektyw, dziewięć postaci w zawrotnym tempie przewijających się przez scenę – do tego potrzebny jest nie lada reżyser i doświadczeni aktorzy, by z dobrej sztuki nie ostał się zwęglony knot.

W pierwszym akcie widzowie będą podpatrywać próbę generalną sztuki „Co widać”, w drugim obejrzą przedstawienie od kulis, a na ko-

niec staną się świadkami ostatniego pokazu na zapadłej prowincji. Krystyna Janda nie kryła przed premierą swoich obaw: – Tak naprawdę nie ma u nas tradycji grania farsy. W szkole teatralnej uczyono mnie np., żeby nigdy nie pokazywała postaci, o której mówię, palcem. Tymczasem to, za co wówczas dostawałam po łapach, jest konieczne, bo jeśli nie pokażę palcem, widz może nie zrozumieć o kogo chodzi.

Brawurową opowieść ze świata teatru, której bohaterami są członkowie objazdowej trupy aktorskiej reżyseruje spec od filmowej komedii Juliusz Machulski. W spektaklu, który rozpocznie się o godz. 19, występują obok Jandy m.in. Agnieszka Krukówna, Kazimierz Kaczor, Rafał Królikowski oraz Zbigniew Zapasiewicz.

INC